



NOWY WILANÓW [▲]

Przedstawiciele klasy średniej uciekają z gwar-nych centrów wielkich miast. Dom pod miastem daje im możliwość zmiany, trochę wolności, uczucie panowania nad własnym życiem, warunki do wyciszenia. Mieszkańcy domków tworzą nową kulturę, na którą składają się prace w ogródku, koszenie trawy, rozpalanie ogniska lub kominka, wycieczki rowerowe, piwo pite

w małych, wiejskich sklepikach czy barach, łowienie ryb w stawie kolegi, kulig zimą albo jazda na biegówkach po okolicy. Różnica między huczącą metropolią i klimatem podmiejskim jest coraz bardziej cenna. Płaci się jednak korkami i godzinami spędzonymi na dojazdach do pracy. Dlatego z zainteresowaniem spojrzęłam na projekt Miasteczka Wilanów — nowej dzielnicy Warszawy. Samowystarczalne osiedle, autonomiczne pod względem handlowym, usługowym i rozrywkowym, dobrze wkomponowane w zieleni i zabytkowe tło Pałacu w Wilanowie. Guy C. Perry, projektant Miasteczka Wilanów, czerpał wzory z prestiżowej dzielnicy Londynu Belgravia-Knightbridge i podparyskiej Saint Germain en Laye.

W Paryżu zawsze zaskakiwało mnie estetyczne wykorzystanie najmniejszego skrawka ziemi. Wszędzie tam, gdzie nie ma kamienic, stworzona jest jakaś kompozycja przestrzenna z drzewami, krzewami, ławeczką, czasem z pomnikiem lub fontanną. Tutaj ma być podobnie — przestrzeń wspólna wypełniona ma być ogrodami, alejkami, mają zdobić ją fontanny, kanały wodne i kompozycje przestrzenne. A do centrum tylko kilkanaście minut...